

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.  
Telefon: Bismark 7546.

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.  
Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 feników. —

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Sobota 9-go sierpnia 1930

Nr. 183

## Nowe zbiory.

Jak zwykle, tak i w tym roku żadnych pewnych przewidywań o końcowym wyniku żniw postawić nie można. Taki już los rolnika, iż do ostatniej chwili, dopóki ziarno nie znajdzie się w śpichrzu, nie może ustalić nawet w przybliżeniu do 85 procent, jak zboże będzie sypało i jakim będzie ziarno. I wówczas nietylko, że nie kończą się jego kłopoty, lecz właściwie zaczynają piąć się nowe, związane ze sprawą ceny i zbytu, mające rozstrzygający wpływ na jego dochód gospodarczy.

W zachodniej i centralnej Europie ulewne deszcze przerwały chwilowo sprząty żbóż.

Obliczenia tegorocznych zbiorów, sporządzone do dnia 1 lipca w Niemczech, jak już pisaliśmy, — wykazywały pewną zwykłą w stosunku do obliczeń z roku zeszłego w tym samym okresie czasu. Pod wpływem jednak silnych deszczów i burzliwej pogody, w wielu miejscowościach sytuacja pogorszyła się. Rozmiary ujemnych skutków zmiany pogody będzie można nie wcześniej ustalić, jak dopiero po otrzymaniu wiadomości, napływających z całego kraju.

Dla pszenicy sytuacja przedstawia się najgorzej na Dolnym Śląsku i w prowincjach, położonych nad Renem, gdzie pierwotne obliczenia redukują się obecnie o 17%, w Saksonii o 10,8%.

Również i żyto przedstawia się słabiej, niż można się było spodziewać miesiąc temu. W Badenii stan jego pogorszył się o 17,2%, na Dolnym Śląsku o 13,6%, w Saksonii o 12%, w Brandenburgii o 11,5%, w Nadrenii o 10,2%, na pruskim Pomorzu o 9,5%.

Najbardziej niepokojące widoki sprzętu przedstawia owies.

Według biuletynów z 15 lipca, spodziewany średni zbiór owsa w stosunku do roku zeszłego, będzie gorszy w Brandenburgii o 32,8%, na Dolnym Śląsku o 34%, na Górnym Śląsku o 32,5%, na Pomorzu o 21,9 i w Bawarii o 11,9%. Mniej więcej to samo, tylko w mniejszym co najmniej stopniu, odnosi się i do jarego jęczmienia.

Stan ziemniaków w stosunku do stanu ich w dniu 15 czerwca r. b. pogorszył się na Pomorzu o 12,3%, w Marchii o 17%, a na Dolnym Śląsku o 32,9%.

Najważniejszym zagadnieniem dla rolnictwa w Niemczech w najbliższej przyszłości to sprawa cen nowego zboża. Ubiegła kampanja — jak wiadomo — skończyła się, jak wiadomo, bardzo źle. „Kłeska urodzaju” przeszła całą Europę. Słabe finansowo warsztaty rolne, nie mając oparcia o odpowiednią politykę rolną, stanęły nad brzegiem ruiny.

Wielką odpowiedzialność i zadanie ciąży nad kierownikami życia gospodarczego Niemiec, aby nie dopuścić do ostatecznego upadku tej ważnej na wschodzie gałęzi wytwórczości. Nie należy bowiem robić sobie złudzeń, że kryzys rolniczy zdoła się zażegnać z miesiąca na miesiąc. Jest to sprawa

## Udział Polaków w wyborach do parlamentu Rzeszy.

Na wszystkich terenach, gdzie mieszkają Polacy w Niemczech zakończone zostały przygotowania do kampanii wyborczej do parlamentu Rzeszy.

Na Śląsku Opolskim, który może zdecydować o prowadzeniu Polaków do Reichstagu Polacy występują ze wspólną listą, na której figurują nazwiska posłów polskich do śląskiego sejmiku prowincjonalnego, a mianowicie ks. Koziółka i wójta Bożka.

Wszystkie mniejszości w Niemczech biorą solidarnie udział w wyborach do Reichstagu.

Na wspólnej liście państwowej na pierwszych dwóch miejscach figurują

nazwiska: kierownika naczelnego Związku Polaków w Niemczech dr. Jana Kaczmarka z Berlina i ks. dr. Domańskiego z Zakrzowa.

W najbliższym czasie ukażą się odezwy centralnego komitetu wyborczego Polaków w Niemczech.

Polacy, obywatele niemieccy, wystawiają listy wyborcze w następujących okręgach Rzeszy: Prusy Wschodnie, Poczdam I, Poczdam II, Frankfurt nad Odrą, Pomorze Pruskie, Wrocław, Lignica, Opole, Hannover wschód, Westfalja północ, Westfalja południe, Kolonia, Akwizgran i Düsseldorf wschód i zachód.

## Deficyt Rzeszy rośnie.

Oto rezultat rządów centrowych.

Berlin. Według doniesień prasy niemieckiej w końcu sierpnia oczekiwać należy dalszego zwiększenia deficytu skarbowego. Deficyt ten sięgać będzie co najmniej około 65—70 milionów marek.

Ogólny deficyt w roku 1930/31 budżetowym, wynosić będzie około 4 miliardów marek.

Zawrotna ta suma niedoboru: jest rezultatem z jednej strony centrowo-socjalistycznych rządów Müllera, a zwłaszcza centrowo-nacjonalistycznych rządów osławionego Brüninga. Pokryta ona zostanie nowymi ciężarami podatkowymi.

## Powrót do przedwojennej „Ostmarkenpolitik”

Berlin. Rokowania pomiędzy rządem Rzeszy i rządem pruskim w sprawie utworzenia banku kolonizacyjnego dobiegają końca.

Przedmiotem spornym była sprawa przejściowych kredytów, które częściowo w postaci kapitału, częściowo jako rezerwy miały iść na finansowanie kolonizacji. Do tej pory ofiarowano

ze strony rządu pruskiego 100 milionów marek, ze strony zaś rządu Rzeszy 250 milionów. W kierownictwie banku zasiadzie reprezentant Rzeszy.

Mimo olbrzymiego deficytu oba rządy stawiają milionowe sumy, które obrócone zostaną oczywiście na wyrugowanie rolnika polskiego z ojczyzny.

## Niemcy dążą do odnowienia wojny celnej z Polską.

Warszawa. W związku z notą rządu niemieckiego w sprawie podwyżki ceł niemieckich na artykuły rolnicze, dzienniki polskie stwierdzają, iż Polska uczyniła wszelkie możliwe wysiłki, by nie dopuścić do osłabienia istotnej wartości konwencji genewskiej, zachwianej na skutek ostatnich podwyżek ceł agrarnych niemieckich.

Rząd niemiecki, odrzucając propozycję polubownych rozmów z Polską, unicestwił te wysiłki polskie. Tem samym staje się widocznym, że polityka niemiecka idzie w kierunku przeciwnym zasadom stabilizacji poziomu ceł, na których opiera się dążenie do normalizacji gospodarczej wymiany międzynarodowej.

kilku lat, wymagająca odpowiedniego nastawienia całego życia gospodarczego i współpracy czynników nie tylko urzędowych, lecz i społecznych.

Min. Schiele, kierownik Landbundu, niema dla tych rzeczy należytego zrozumienia. Myśli przede wszystkim tylko o wielkich obszarach, swoich przyjacielach — junkrach, o wielkiej polityce, o tem, ażeby sam został kanclerzem Rzeszy. Co kogo w obecnym rządzie centrowca Brüninga obchodzi los średniego gospodarza, albo mało-

rolnego, nie mówiąc już o chałupniakach.

Owszem średni gospodarz, mało-rolny i t. d. są „Landbundowi” potrzebni — ale podczas wyborów. Dla kogo została uchwalona osławiona „Osthilfe”, kto będzie napychał sobie kieszenie, — oczywiście tylko junkrzy-obszarnicy. A ty chłopie pójdziesz z niczem! Dlatego, boś się dał otumanić agitatorom „Landbundu” i nie umiesz myśleć jeszcze dość samodzielnie.

## Znany kapitalista niemiecki



tajny radca dr. Karol Dulberg.

członek rady nadzorczej słynnego koncernu I. G. Farbenindustrie, jak mówią w berlińskich kolach politycznych, stoi za kulisami ostatnich przesunięć partyjnych w Niemczech. Podobno miał się przyczynić do powstania nowego stronnictwa „Staatspartei”, w skład którego wchodzi wybitni politycy zlikwidowanej niedawno partii demokratycznej oraz przedstawiciele zakonu młodo-niemieckiego.

Jak widać z tego, ciężki kapitał niemiecki pragnie związać swe interesy raczej z tą partją, aniżeli z Hugenbergiem. Oczywiście „Partja Państwowa” (Staatspartei) nie będzie mogła liczyć, w takim razie, na poparcie prawdziwie demokratycznie nastrojonych warstw społeczeństwa niemieckiego.

## Zakaz propagandy socjalistycznej wśród młodzieży.

Monachjum. Bawarskie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, zabraniające uczniom szkół powszechnych i zawodowych dokształcających uczestniczyć w zebraniach i wszelkiego rodzaju pracach towarzystwa „Kinderfreude”.

W uzasadnieniu rozporządzenia wskazano, że wspomniane towarzystwo stawia sobie za zadanie wywierać wpływy w duchu socjalistycznym już na dzieci w wieku szkolnym. Działalność jego podkopyje autorytet domu rodzicielskiego i Kościoła.

Ponieważ kierownictwo tej instytucji nie zgodziło się na przyjęcie proponowanych przez ministerstwo wniosków, władze rządowe zmuszone zostały zabronić dzieciom bawarskim w wieku szkolnym brania udziału w imprezach towarzystwa.

## 1678 firm zbankrutowało w lipcu.

Berlin. Liczba niewypłacalności firm niemieckich wykazuje ponownie wzrastające tempo. Ogółem wstrzymanie wypłat łącznie z konkursami i postępowaniami ugodowymi w miesiącu lipcu wzrosła do liczby 1678 wypadków.